

Węgry chcą prowadzić niezależną politykę gospodarczą

Mariusz Bocian, Tomasz Dąborowski

17 lipca Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Unia Europejska zawiesiły rozmowy z węgierskim rządem dotyczące udostępnienia kolejnej transzy z 20 mld euro kredytu *stand by* oraz ewentualnego przedłużenia wygasającej z końcem października br. umowy kredytowej. Głównym powodem zerwania rozmów było domaganie się przez Budapeszt zwiększenia dopuszczalnego poziomu deficytu budżetowego w 2011 roku, ograniczona skłonność do kontynuacji polityki cięć budżetowych oraz plany bardzo wysokiego opodatkowania sektora finansowego (nowy podatek bankowy został zatwierdzony przez węgierski parlament 22 lipca).

Konfrontacyjna retoryka rządzącego od kwietnia br. gabinetu Viktora Orbana wobec międzynarodowych instytucji finansowych ma symbolizować otwarcie nowego etapu w polityce gospodarczej Budapesztu, dotychczas w pełni przestrzegającego ich zaleceń. Jej źródłem jest lepsza sytuacja gospodarcza i fiskalna Węgier w porównaniu do okresu sprzed kryzysu w 2008 roku. Ponadto Fidesz dąży do uzyskania jak najlepszego wyniku w wyborach samorządowych i wykorzystuje spór z MFW do celów kampanii. Po wyborach prawdopodobnie jednak nastąpi powrót do współpracy z Funduszem. Węgry w perspektywie długoterminowej prawdopodobnie nie będą bowiem w stanie samodzielnie finansować wysokiego zadłużenia.

Gospodarcze propozycje nowego rządu

Rządząca od kwietnia partia Fidesz przedstawiła wstępny plan reform gospodarczych na początku czerwca. 29-punktowy program obejmuje m.in. wprowadzenie od 2011 roku niskiej, 16-procentowej, liniowej stawki podatku dochodowego, 15-procentową obniżkę wydatków na administrację, zakaz udzielania kredytów w obcych walutach oraz silne opodatkowanie sektora finansowego. Dwie ostatnie propozycje zostały przyjęte. Obowiązujący do końca 2011 roku podatek jest najwyższy w UE i wynosi 0,5% od wartości aktywów banków i 6,2% dla firm ubezpieczeniowych (ponad dziesięciokrotnie przewyższa średnią europejską). Fidesz nie wyklucza jego przedłużenia. Jednocześnie 28 lipca Fidesz przedstawił pod dyskusję publiczną propozycję 20-letniej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego (tzw. nowy plan Szechenyi'ego).

Propozycje gospodarcze rządu mają nadal charakter wstępny. Ze względu na sprzeczne wypowiedzi przedstawicieli rządu nie jest jasne, jaka ich część zostanie wprowadzona. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim skali i terminu wprowadzenia obniżki podatków.

Przedmiot sporu z MFW

Plany reform przedstawione przez Fidesz spotkały się ze sceptyczną oceną MFW. Największe kontrowersje budzi nowy podatek bankowy, który w ocenie ekspertów Funduszu przyczyni się do znacznego ograniczenia akcji kredytowej oraz negatywnie odbije się na wzroście gospodarczym. Ponadto proponowane przez Fidesz rozwiązania w ocenie ekspertów MFW grożą przekroczeniem ustalonego poziomu deficytu budżetowego (3,8% PKB w 2010 i 2,9% w 2011 roku). Jednocześnie propozycje cięć budżetowych będą zapewne niewystarczające, a postulowana przez Fidesz obniżka podatków spowoduje znaczne zmniejszenie wpływów do budżetu.

Źródła twardego stanowiska Budapesztu

Ostre stanowisko Budapesztu względem Funduszu wynika ze stosunkowo dobrej sytuacji finansowej państwa. Choć poziom zadłużenia Węgier jest wciąż bardzo wysoki (ok. 80% PKB w 2009 roku), krótkoterminowe potrzeby finansowe państwa są zabezpieczone. W 2010 roku potrzeby na sfinansowanie długu państwowego wynoszą ok. 3,3 mld euro, podczas gdy Węgry wciąż nie wykorzystały 5 mld euro z dwóch poprzednich transz kredytu *stand by*. Ponadto ich sytuacja budżetowa jest relatywnie dobra na tle pozostałych państw UE dzięki przeprowadzeniu w ostatnich latach konsolidacji finansów publicznych (zmniejszenie deficytu finansów publicznych z 9,3% PKB w 2006 roku do 4,0% w 2009). Jednocześnie Węgry spektakularnie poprawiły wyniki na rachunku bieżącym bilansu płatniczego (-7,1% PKB w 2008, nadwyżka 0,2% PKB w 2009) oraz w ciągu dwóch lat niemal podwoiły rezerwy banku centralnego (w 2009 roku do poziomu 30 mld euro).

Nie bez znaczenia w kontekście planowanych reform jest również aspekt polityki wewnętrznej. W październiku na Węgrzech odbędą się wybory samorządowe, dlatego Fidesz unika działań niekorzystnie wpływających na notowania rządu i partii, zwłaszcza dotyczących ograniczeń w wydatkach budżetowych. Z kolei konfrontacyjna postawa w negocjacjach z MFW, postulującym cięcia budżetowe, z pewnością wzmocni pozycję rządu kreującego się na obrońcę interesów państwa i obywateli.

Ocena

Węgierski rząd obecnie twierdzi, że pomoc międzynarodowych instytucji finansowych nie jest konieczna. Stoi to jednak w sprzeczności z jego dotychczasowym stanowiskiem postulującym przedłużenie umowy z MFW i UE. Wydaje się, że konfrontacyjna retoryka jest jedynie elementem taktyki negocjacyjnej mającej na celu uzyskanie zgody na wyższy poziom deficytu budżetowego, zaś w kontekście wewnętrznym obliczona jest na zwycięstwo Fideszu w wyborach samorządowych. Po wyborach można spodziewać się zbliżenia stanowisk między węgierskim rządem a MFW. Wynika to przede wszystkim z tego, iż środki finansowe z MFW są udzielane na znacznie korzystniejszych warunkach niż na rynku prywatnym, a na obsługę państwowego długu przypadającego na lata 2011–2012 potrzeba ok. 18,3 mld euro.

Niezależnie od tego spór Fideszu z MFW wokół kształtu reform prowadzi do pogorszenia klimatu inwestycyjnego i negatywnie odbija się na wizerunku Węgier wśród inwestorów zagranicznych. Potwierdza bowiem tezę o niestabilności i małej przewidywalności polityki gospodarczej węgierskich władz.